

PAMIĄTKA

Odpustu św. Wiktora Męczennika

w JANDWIE PODLASKIM.

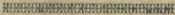
Skrocił Ka. K. D.



LUBLIN.

Drukiem „Półka-Katolika” i „Posłowy”.

1906.





Janów Podlaski, czyli Biskupi, niedaleko rzeki Buga położony, jest miasteczko bardzo dawne, bo pamięta czasy Witolda, Wielkiego Księcia Litewskiego, tylko że wówczas było wsią i nazywało się *Porchowem*. Około r. 1428 Witold, wieś Porchów z wybudowanym w niej kościołem parafialnym pod wezwaniem św. Trójcy podarował biskupom łuckim. Gdy Tatarzy za czasów Jana Losowicza, szóstego biskupa łuckiego, spalili Łuck, biskup ten zamieszkał w Porchowie, który, na mocy przywileju królewskiego z 1465 roku, wyniósł do rzędu miast i od imienia swego nazwał *Janowem*. Odtąd Janów był ulubioną siedzibą biskupów łuckich, którzy tu wybudowali sobie wspólny zamek. Na tym

trzoną trzema dużemi szklannemi szybami, przez które można widzieć św. Relikwie, jak również brązowy sarkofag z krwią św. Wiktora (skrzynię tę i sarkofag sprawiła Potocka), i co najmniej stutysięczny orszak przy śpiewie umyślnie na cześć Świętego ułożonej pieśni: „*O Chrystusowy dzielny żołnierzu*“, ruszył ulicami Warszawy za Wisłę.

Na czele orszaku postępowali w mitrach i ubraniu biskupiem: Arcybiskup Warszawski, ks. Antoni Fijałkowski; Biskup Podlaski ks. Beniamin Szymański; Sufragan Podlaski ks. biskup Józef Twarowski i Sufragan Łowicki ks. biskup hr. Plater Henryk.

Gdy pochód wyszedł z miasta arcybiskup wraz z sufraganem łowickim opuścili go i wrócili do Warszawy, ale biskup podlaski ze swoim sufraganem towarzyszyli mu stale, choć trwał przez cały tydzień.

Mińsk Mazowiecki, Kałuszyn, Siedlce, Międzyrzec i Biała były kolejno świadkami tego wspaniałego pochodu. We wszystkich tych miastach odprawiano uroczyste nabożeństwa i głoszone po kilka kazań, a towarzyszący Relikwiom biskupi zbierającym się z całego Królestwa Polskiego

nieprzeliczonym tłumom wiernych udzielał błogosławieństwa.

W miarę zbliżania się ku Janowowi wzrastała liczba pobożnych pielgrzymów, a pochód co raz uroczystszym się stawał. Na wieść, że orszak zbliża się do Białej, miasto to całe wyległo na drogę, by jak najprędzej powitać świętego Gościa. Za miastem w długie szeregi ustawiły się bractwa z chorągwiami i obrazami, za niemi zaś duchowieństwo zakonne i świeckie łacińskiego i greckiego obrządku. Jak tylko dojrzano zdaleka baldachim rydwanu, na którym wieziono święte Szczątki, wszyscy upadli na kolana, obfite łzy radości popłynęły z oczu, a dziękczynna modlitwa z dziesiątków tysięcy piersi wzniosła się pod obłoki. Miasto stanęło w ogniach, gdyż kościół farny, cerkwie unickie, domy i parkany oświetlone były lampami i kagańcami. Wśród śpiewów złożyli kapłani na pięknie przybranym ołtarzu święte Relikwie.

Nazajutrz, w sobotę, odprawiono uroczyste nabożeństwo, po południu zaś ruszono ku Janowowi. Relikwie prowadził sufragan ks. Twarowski, biskup bowiem Szymański wyjechał wcześniej, by je przyjąć w Janowie. Wieczorem (19 czerwca 1859 r.) da-

zamku d. 6 lipca 1793 r. zmarł nasz znakomity uczony historyk biskup łucki, ks. Adam Naruszewicz i został pochowany w podziemiach janowskiego kościoła.

Pierwszy drewniany kościół w Janowie wybudował Witold, W. Ks. Litewski w r. 1428, obecny zaś wspaniały kościół murywany św. Trójcy wzniesli około 1714 r. Aleksander Wychowski i Stefan Rupniewski, biskupi łucy. Był on początkowo kolegiatą, później od r. 1818 do 1867—katedrą biskupów podlaskich, a obecnie jest tylko kościołem parafialnym. Nie zawsze świątynia ta była tak ubogą, jak dziś. Dziś nie ma ona pięknych obrazów, ani bogatych naczyń, ani wspaniałych ubiorów kościelnych;—wszystko to, po wywiezieniu ostatniego biskupa podlaskiego, ks. Beniamina Szymańskiego, znikło. Jeden tylko skarb, ale zato największy pozostał: *Relikwie św. Wiktora Męczennika*.

A skąd one wzięły się w tej świątyni? O tem właśnie chciałem opowiedzieć.

W 1857 r. biskup podlaski, ks. Beniamin Szymański za pośrednictwem hrabiny Augustowej Potockiej, dziedziczki międzyrzeckiej, pani wysokiej pobożności i cnót, prosił Ojca św., Piusa IX, o podarowanie

katedrze janowskiej Relikwii jakiego Męczennika z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Ojciec św., ulegając tej prośbie, znalezione w 1848 r. w katakumbach Pretekstata, przy drodze apijskiej, darował janowskiemu katedralnemu kościołowi całe Relikwie św. Wiktora, umęczonego za wiarę w 3 wieku po Chrystusie. Uszczęśliwiona tem Augustowa hr. Potocka zabrała je w podwójnej opieczętowanej skrzyni z Rzymu i przed zimą 1858 r. przywiozła do Warszawy, gdzie tymczasowo złożyła je w klasztorze Ojców Kapucynów przy ulicy Miodowej.

Ponieważ biskup Beniamin chciał uroczyście wprowadzić ten wielki skarb do kościoła janowskiego, musiał nie tylko poczynić pewne przygotowania, ale nadto otrzymać na to pozwolenie od samego Cesarza Aleksandra II. To mu zajęło całą zimę i wiosnę 1839 r.

Nareszcie wszystko było gotowe i dzień 5 czerwca 1859 r.znaczono na przeniesienie św. Szcątek z Warszawy do Janowa. Była to niedziela po Wniebowstąpieniu Pańskim. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa, kapłani wzięli na ramiona bogatą drewnianą złoconą skrzynię, opa-

no znać, że św. Męczennik zbliża się do stolicy biskupów podlaskich.

Janów opustoszał, wszyscy bowiem wybiegli na drogę, w stronę Białej, do wspaniałej bramy z tryumfalnym łukiem, wspaniale oświetlonym i ozdobionym cyfrą św. Wiktora. Sąsiednie z bramą place i pola pokryły się dziesiątkami tysięcy ludu, łacinników i unitów, miejscowych i przybyłych z dalekich okolic, by powitać Świętego. Druga, jeszcze wspanialsza brama, mająca u góry obraz Świętego w transparencie, była przy kościele katedralnym. Przy bramie stanął biskup Szymański z kapitułą i klerem, w stronę zaś drogi do Białej wyciągnęły się dwa długie szeregi chorągwi i panien w bieli z wieńcami i kwiatami, jakby dwa rozpostarte ramiona na powitanie drogiego i oczekiwanego z utęsknieniem Gościa. Zagrzmiały dzwony lacińskie i unickie, wołając swymi śpizowymi głosy:

— *Witaj nam, witaj!*

Pochyliły się głowy, łzy radości popłynęły nie z jednych oczu, katedra stawała raz po raz w płomięniach bengalskich ogni. Święty Wiktor majestatycznie zbliżał się do świątyni, w której odtąd miał szczególną cześć odbierać i wypraszać łaski u Bo-

ga dla modlących się przed Jego ołtarzem. O sklepienia janowskiej katedry obil się potężny, a nieznanym dotąd śpiew:

O przyjmij od nas święty Wiktorze,
Tę cześć pokorną, którą składamy,
I wielbiąc w Tobie te cuda Boże,
Ziemię Podlaską Ci polecamy.

I kanonicy złożyli Relikwie Św. Męczennika na umyślnie na ten cel wystawionym w prezbjteryum ołtarzu. Biskup Benjamin z tronu przemówił do ludu donośnym, lecz drżącym od wzruszenia głosem, dziękując Bogu za tak wielki dar dla katedry janowskiej, następnie, upadłszy na kolana przy Relikwiach, zapłakał serdecznie. Jęk ludu i płacz duchowieństwa napelniał świątynię.

Po uroczystem odśpiewaniu „*Te Deum laudamus*“ kapłani przenieśli Święte Relikwie na ołtarz św. Wiktora, tuż obok kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i tam je pozostawili na zawsze. Błogosławieństwo pasterskie zakończyło tę uroczystą i pamiętną dla całego Podlasia tygodniową pielgrzymkę (*Janów Biskupi. P. J. K. Kraków 1897*).

Ojciec św. Pius IX z powodu sprowadzenia Relikwii św. Wiktora nadał kate-

drze janowskiej odpust zupełny na wieczne czasy, naznaczony corocznie na niedzielę drugą czerwca, który to odpust później za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej przeniesiony został na niedzielę po Św. Trójcy, przy uroczystym obchodzie Imienia Św. Wiktora Męczennika.

Od dnia sprowadzenia do katedry janowskiej Relikwii św. Wiktora, co niedziela i święto po niesporach wiernym zebranim w katedrze podaje się do ucałowania święte Relikwie, raz zaś na rok odprawia się odpust, na który lud z całego Podlasia licznie się gromadzi. Czcijmyż Boga w Świętych Jego!

PIEŚŃ

do Św. Wiktora Męczennika.

O, Chrystusowy dzielny żołnierzu!
O, jakże wielkie było Twe męstwo!
W nieprzełamany wiary pancerzu
Tyś nad pogany odniósł zwycięstwo

O, jakże świetny zyskałeś wieniec!
O, jakąż chwałę zdobyłeś sobie!
Chrystus, najśodszy dusz oblubieniec,
Jakąż nagrodę przeznaczył Tobie.

Ledwo z żył Twoich krew święta trysła,
Ledwo ci życie ziemskie odjęto,
Zaraz nad tobą korona błysła,
Zaraz Cię z chwałą w niebo przyjęto.

Aniolów Bożych chór jasny, świetny,
Śpiewem radosnym powitał Ciebie,
I męczenników zastęp szlachetny
Za brata swego uznał Cię w niebie.

I w purpurową szatę odziany
Z palmą zwycięstwa w koronie chwały
Śpiewasz pieśń wieczną Panu nad pany,
Jasnością Bóstwa obłany cały.

Święty Wiktorze, gdy duszę Twoją
Tak wielkie szczęście w niebie spotkało,
Słusznie więc także by chwałę swoją
Miało na ziemi Twe święte ciało.

Boska Opatrzność tak rozrządziła,
Że do nas Twoją należy chwała;
Naszym Patronem Cię nazaczyła,
Za opiekuna Ciebie nam dała.

Powszechny Ojciec ludu wiernego,
Co na Piotrowej siedzi stolicy,

Przysłał nam Ciebie, byś kraju tego
Patronem został w tej okolicy.

O! przyjmij od nas, święty Wiktorze,
Tę cześć pokorną, którą składamy,
I wielbiąc w Tobie te cuda Boże,
Ziemię podlaską Ci polecamy.

O! bądźże odtąd naszym Patronem.
Twojej opieki okryj nas zbroją,
Pamiętaj o nas przed Bożym tronem,
Wspieraj przemożną przyczyną swoją.

Przed Twe dla wiary świętej męczeństwo,
Z Chrystusa Pana śmiercią złączone,
Uproś nam Boskie błogosławieństwo.
Uproś w potrzebach wszelkich obronę.

Niech spokój błogi nad nami świeci
Niech plon obfity ziemia wydaje
Niech wszelka plaga od nas odleci,
Wszelka niezgoda niechaj ustaje.

Ale szczególnie prosimy Ciebie,
By w sercach naszych duch pobożności
Krzewił się ciągle byśmy się w Niebie
Złączyli z Tobą w wiecznej radości.
Amen.



Wydawnictwa ks. Kłopotowskiego.

1. Nabożeństwo Różańcowe. Książka do nabożeństwa.
2. Nawiedzenie Najśw. Sakramentu.
3. Jak spowiedź uświęca.
4. Czem jest spowiednik.
5. O codz. Mszy słuchaniu.
6. Jak odmawiać różaniec.
7. Nowenna do św. Zyty.
8. O chlebie św. Antoniego.
9. Co czyni pijaństwo.
10. Bądź dzieckiem Maryi.
11. O Matce Boskiej Nieust. Pom.
12. Tak się gotuj do pierwszej Komunii.
13. Nawiedzenie Najśw. Sakramentu przez św. Alfonsa.
14. Książka do nabożeństwa p. t. „Zbiór modlitw“.
15. Droga krzyżowa poaug św. Leonarda.
16. Gorzkie Żale.
17. Módlcie się, Módlcie.
18. Żywot św. Gerarda.
19. Żywot św. Antoniego.
20. Droga do szczęścia.



Czytelnia „Polaka-Katolika“.

Przedsięwzięliśmy wydawnictwo tanich popularnych książeczek. Dotychczas wyszły następujące:

I. **Unia Lubelska**, czyli zjednoczenie Polski z Litwą—1 złoty.

II. **Wojciech Bartos Głowacki**, gospodarz z Rzędowic—15 groszy.

III. **Alboż chlebobawca sto wróg?**—6 groszy.

IV. **Jestem Socjalistą!**—10 groszy.

V. **Królowa Korony Polskiej.**—20 groszy.

VI. **Żywoć Św. Józefata Kuncewicza.**—10 gr.

VII. **Jak Antek Cwaniak z socjalisty został narodowcem**, 15 groszy.

W najbliższym czasie ukażą się zyciorysy Świętych Patronów polskich, pod tytułem:

Oredownicy Polski w Niebie.

Skład główny pomienionych wydawnictw mają: w *Lublinie* Księgarnia Religijna, Krak.-Przedmieście Nr. 46 i w *Warszawie*, Księgarnia i kantor „Polaka-Katolika“, „Posiewu“ i „Dobrej Służącej“, na ul. Senatorskiej № 29.